

Czasami zanim ponownie ruszysz naprzód, musisz wytrzymać chwilę bezruchu. Najtrudniejszy moment – pomiędzy – ten, z którego chcesz się wyrwać do przodu, choć nie masz siły.

Moment dyskomfortu, który wydaje się nie do wytrzymania.

Wypełniony znakami zapytania, niepokojem i – najczęściej – wątpieniem. Moment, w którym będziesz się popędząć i przyspieszać to, co nie podda się Twoim naciskom.

Nacisk rodzi opór.

Zanim ruszysz, musisz wyrównać oddech, poczuć grunt pod stopami i upewnić się, że bijecie z sercem w tym samym rytmie.

Gdy minie opór, przyjdzie pora na ruch, a kiedy to się stanie, będziesz znała kolejność swoich kroków i ich kierunek. Ruszysz i dotrzesz dokładnie tam, gdzie miałaś dotrzeć, w czasie, w jakim miało to nastąpić.

Będziesz zaskoczona, że to już – i że jednak się udało. Do kolejnego zatrzymania.